

NA OSTRZESZOWSKIM DWORCU PRAWIE JAK W „MISIU”

Dokończenie ze str. 4.

Nie dziwiłbym się, gdyby tego typu tabliczka pojawiła się w filmie „Miś”, ale ona wisi w 2018 roku na odnowionym dworcu, wyposażonym w trzy takie „windy” dla wózków!

Kilka dni później, znowu korzystając z usług PKP, postanowiłem sprawdzić podany na tabliczce numer.

- Halo, dyspozytornia Ostrów Wielkopolski - usłyszałem w słuchawce.

Powiedziałem, że chciałbym skorzystać z windy przyporęczkowej w Ostrzeszowie. Pan dyspozytor był wyraźnie zdziwiony faktem, że dzwonię. Najpierw zapytał, skąd mam jego numer, a później powiedział, że oddzwoni za 5 minut. Z 5 minut zrobiło się 20, po czym stwierdził, że chęć skorzystania z „windy” należy zgłaszać minimum 24 godziny przed odjazdem pociągu.

Zatem jeśli kiedyś ktoś niepełnosprawny lub kobieta w ciąży z dzieckiem i wózkem przyjedzie do Ostrzeszowa i będą mieć pecha, bo nikt poza nimi nie wsiądzie na pociąg (ci pasażerowie to potencjalna pomoc), utkną na dworcu na 24 godziny. Podobnie będzie, gdy ktoś taki przyjdzie na dworzec - wtedy nie będzie mógł się dostać z poczekalni na peron 1, z którego odjeżdża większość pociągów.

Od wielu lat w Polsce, przy remontach i budowlach, wprowadzane są udogodnienia dla osób niepełnosprawnych i wózków. Dworzec PKP w Ostrzeszowie, który niedawno był odnawiany, też ma te udogodnienia, ale tylko w teorii. W praktyce sytuacja jest fatalna.

Osobom niepełnosprawnym, gdy walczą o udogodnienia, chodzi o niezależność. O to, aby mogły (bez proszenia się o pomoc) korzystać z urządzeń i obiektów tak jak pozostali ludzie. Aby mogły z godnością skorzystać na przykład ze stacji kolejowej. Moim zdaniem dworzec w Ostrzeszowie

(i jego teoretyczne rozwiązania) obecnie upokarza osoby niepełnosprawne bardziej, niż gdyby nie było tam żadnych udogodnień.

Bartek Borowicz



ŚWIAT OGRODZEŃ

Zapewniamy transport i montaż

Nasze produkty są znakowane znakiem jakości CCI produkowane są zgodnie z normą PN-EN 12839:2012

Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31; tel. 665 981 750, 693 584 851;

www.swiatogrodzen24.pl

godziny otwarcia: Pon.- Pt.: 8.00 - 17.00 Sobota: 8.00 - 13.00 (produkcja i sprzedaż)

OGRODZENIA BETONOWE • WIATY • GARAŻE • PANEL OGRODZENIOWY • SIATKA OGRODZENIOWA

RATY



SONDA

Udogodnienia dla osób niepełnosprawnych

Rozm. i fot. A. Ławicka i T. Wrzałski



Maria Nowicka
z wnukiem Frankiem
prowadzi sklep

Jeśli chodzi o udogodnienia dla osób z niepełnosprawnością ruchową w naszym mieście, to nie widzi się tego wiele. Wiem o rozwiązaniu na stacji PKP, ale nie jest ono za instalowane na stałe, uważam, że szczególnie w miejscach użyteczności publicznej osoby z niepełnosprawnością powinny poruszać się bez przeszkód. Pracodawcy różnie podchodzą do zatrudniania takich osób. Czasem oczywiście może się zdarzyć, że dany człowiek nie posiada po prostu odpowiednich kwalifikacji, ale w momencie, w którym nic nie stoi na przeszkodzie, by podjął pracę, to nie rozumiem, dlaczego go nie przyjąć.

Często podróżuję po Polsce, widzę, jak wiele się zmienia, i pracę znajdują osoby z niepełnosprawnością ruchową bądź intelektualną. Mam więc nadzieję, że takie zmiany niebawem zauważymy również na naszym lokalnym rynku pracy.

Jest bardzo mało miejsc parkingowych dla osób z niepełnosprawnością, a jeżeli już są, to niestety nieuprawnieni kierowcy je zastawiają. Nie jest to zgodne z prawem, ale rzadko kiedy zostaje się za pomaganą.

Zawsze staram się pomagać innym ludziom - nie tylko niepełnosprawnym. Różny jest skutek moich działań, ale staram się nie zrażać. W przypadku osoby z niepełnosprawnością, zwykle upewniam się, czy ona w ogóle oczekuje pomocy, bo może się zdarzyć, że moja propozycja kogoś urazi.



Anna Lis
wychowuje dzieci

W dzisiejszych czasach osoby z niepełnosprawnościami mają niestety ciężko i pod górkę. Jako matka dwójki dzieci chodzę po sklepach z dziecięcym wózkiem i często mam problem przejechać między alejkami albo kasami. Myślę wtedy, że skoro ja mam taki kłopot, to co dopiero osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich, wózki takie są przecież o wiele szersze od tych dla dzieci. Z dostaniem się do sklepów już nie ma takich problemów, ponieważ w wielu punktach dostępne są rampy, podjazdy lub windy, ale manewrowanie w środku jest czasami niewykonalne.

Nie jestem pewna, czy w Ostrzeszowie jest stworem odpowiednią ilość uprzywilejowanych miejsc parkingowych. Jednak kultura kierowców zmieniła się na przestrzeni lat i można zauważyć, że coraz więcej osób zostawia chociaż jedno szerokie miejsce dla osoby niepełnosprawnej, nawet jeśli nie jest ono odpowiednio oznakowane.

Osoby niepełnosprawne mają przyznawane grupy inwalidzkie, dzięki czemu nadawca wie, czy ten ktoś będzie nadawał się na dane stanowisko. Mimo to dawst wielu niepełnosprawnych, którzy nie chcą być traktowani odmiennie, którym zależy, by dostać pracę niekoniecznie dlatego, że pracodawca otrzyma za to dodatki z urzędu.

Mam wrażenie, że wielu z nas boi się lub czuje niepewnie przy osobach niepełnosprawnych. Nie podoba mi się takie podejście, chociaż mogę to zrozumieć. Byłam niejednokrotnie świadkiem sytuacji, w której ktoś chciał pomóc takiej osobie, ale ona się obrażała i mówiła, że poradzi sobie sama.



Jolanta Fras
emerytka

Myślę, że nie do końca jest tak, jak być powinno, jeżeli chodzi o udogodnienia dla osób niepełnosprawnych. Mimo że wymagają tego przepis, to niektórzy zarządcy się do nich nie stosują. Nawet jeżeli chodzi o miejsca użyteczności publicznej. Nowoczesny dworzec oczywiście jest dostosowany do każdego na wszystkie możliwe sposoby. Urzędy też starają się dawać dobry przykład, niestety, jeszcze nie wszędzie. Jednak trudno mi to ocenić, bo nie do końca zwracam na takie rzeczy uwagę.

Gdy spotykam na swojej drodze osobę niepełnosprawną, staram się jej pomóc. Pytam, czy może czegoś potrzebuje. Osoby niepełnosprawne chcą czuć się samowystarczalne. Nieważne, ile wysiłku je to kosztuje, ale starają się być pełnosprawne, nie oczekują od innych pomocy.

Pracodawcy nie zawsze chcą zatrudniać takie osoby. Jeśli jest to lekki stopień, to problemu nie ma, jednak człowiekowi ze średnim lub dużym stopniem niepełnosprawności bardzo trudno jest zdobyć pracę. Tak było dawniej, tak jest i teraz i uważam, że tak będzie też, niestety, w przyszłości.



Marcin Kokot
z synem Ludwikiem
nauczyciel

Wydaje mi się, że powstaje coraz więcej miejsc, które są przystosowane, by każdy mógł z nich korzystać. Kiedyś, gdy osoba poruszająca się na wózkach chciała wejść do urzędu, nie miała takiej możliwości lub było to bardzo utrudnione. W dzisiejszych czasach jest zagwarantowane przepisami, że do miejsc publicznych dostęp musi mieć każdy. Oczywiście zdarzają się jeszcze objekty, do których dostać się może tylko osoba sprawna. Przykładowo niektóre dworce PKP i PKS, również w Ostrzeszowie, nie są przystosowane, trudno jest też wsiąść do samego pociągu czy autobusu.

Większość ludzi nie zwraca na to uwagi, bo przecież ich to nie dotyczy. Głośno zaczyna się robić dopiero, gdy osoba niepełnosprawna chce walczyć o swoje prawa.

Jeżeli chodzi o parkingi, to niestety zdarza się jeszcze tak, że specjalnie wyznaczone miejsca są zajmowane przez nieuprawnione osoby. Niektórzy robią to z zupełnej ignorancji i niewiedzy, ale są również tacy, którzy mają się za ważniejszych od innych i robią to z premedytacją. Podobna mi się jednak, że od jakiegoś czasu niesbyszkie takie miejsca są oznaczane wzbistką farbą, dzięki czemu są już z daleka widoczne i nie można tłumaczyć, że ktoś nie zauważył znaku.

Zatrudnianie osób niepełnosprawnych zależy od możliwości pracodawcy. Istnieją przecież firmy, w których byłoby to niebezpieczne, gdyby pracowała tam osoba na przykład na wózkach inwalidzkim. Ogólnie jednak coraz częściej zaczyna się dostrzegać, że niepełnosprawność fizyczna nie wyklucza nikogo z bycia dobrym pracownikiem.

Gdy widzę, że ktoś ma z czymś kłopot, to staram się takiej osobie pomóc, ale tak naprawdę nie ma dla mnie znaczenia, czy jest to osoba w pełni sprawna czy nie - jest to dla mnie po prostu drugi człowiek.



Władysław Kałkus
rencista

Przez trzy lata musiałem używać do chodzenia kul. Nie przypominam sobie, żeby miał w związku z tym jakieś problemy, aby dostać się gdziekolwiek. Możliwe jednak, że osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich spotykają się z utrudnieniami.

W niektórych miejscach na pewno są zbyt wysokie krawężniki lub nie ma specjalnie przygotowanego wjazdu do sklepu, ale myślę, że teraz jest tak coraz rzadziej.

Ze strony społeczeństwa napotykałem dużo empatii. Gdy tylko potrzebowałem pomocy, to zawsze znalazł się ktoś, kto chciał mi jej udzielić. Oczywiście nie powinno się nikomu pomagać na siłę, bo są też tacy ludzie, którzy nie chcą być traktowani odmiennie przez ich niepełnosprawność.

Dużym problemem w naszym mieście jest zbyt mała ilość miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych. Miałem kiedyś specjalną kartę, dzięki której mogłem w takich wyznaczonych miejscach parkować, niestety zdarzało się, że były one zajęte przez osoby całkowicie sprawne. Chociaż myślę, że teraz takie rzeczy się już nie dzieją. Wprowadzono przepisy, które nakazują zaznaczyć takie miejsca na niebiesko i uważam, że jest to bardzo dobre rozwiązanie, ponieważ teraz każdy zauważy je z daleka.

Gdy spotykam osobę niepełnosprawną, bardzo chętnie jej pomagam. Działam społecznie, należę do związku emerytów i rencistów - po prostu lubię pomagać.